

Na styku szarości

Prezentowana w Galerii Bałuckiej wystawa „Na styku szarości” obejmująca cykl fotografii z lat 2014-2017 przywodzi na myśl nurt nowych dokumentalistów, którzy za główny cel stawiają sobie jak najwierniejszą rejestrację rzeczywistości i konfrontację odbiorcy z obrazami realnego świata. Dominującym zamysłem podczas powstawania cyklu fotografii było stworzenie podwójnego portretu miasta, konglomeratu, który zobrazuje pozostałości starej, historycznej Łodzi i nowej tkanki miejskiej powstającej na naszych oczach.

Zastosowana przez Krajewskiego technika wykonywania zdjęć – odbitek stykowych na żelatynowo-srebrowym, barytowym papierze, ma stanowić swoistą retrospekcję, nawiązywać do szlachetnych źródeł fotografii jak i XIX-wiecznej Łodzi przemysłowej. Powrotu do kształtów dawnego miasta i refleksji nad zachodzącymi zmianami artysta upatruje w powtórzeniu szlachetnej techniki pracy nad fotografią, którą stosowali artyści pragnący stworzyć podobną dokumentację dwa wieki temu.

Miłosz Krajewski ukazuje urodę prostoty. Minimalizm i oszczędność środków mają kluczowe znaczenie. Fotograf jest obserwatorem-dokumentalistą, nie stwarza, decyduje się jedynie na oczekiwanie na właściwy moment. Ma pełen szacunek do zastanej rzeczywistości, nie zmienia otoczenia, nie inscenizuje, ani nie teatralizuje swoich kadrów. Obserwuje i wykorzystuje dyscyplinę form, podziałów, przejrzystość kadru zastaną w rzeczywistości.

Odbitki Krajewskiego o małym, wręcz intymnym formacie zachęcają do zbliżenia się odbiorcy, przełamania dystansu dzielącego go od obrazu, który często stanowi pierwszą barierę poznawczą. Fotografie pozwalają nam inaczej spojrzeć na znane już miejsca, a tym samym zrozumieć je na nowo.

Dominika Pawełczyk